

Małgorzata Solarz

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

UPADŁOŚĆ KONSUMENCKA JAKO NARZĘDZIE WALKI Z WYKLUCZENIEM FINANSOWYM

1. Wstęp

Proces transformacji gospodarczej wywołał istotne zmiany sytuacji podmiotów gospodarujących, w tym również gospodarstw domowych. Dotyczyły one zarówno poziomu, jak i struktury rzeczowej oraz organizacji konsumpcji. Główną cechą tych przemian był spadek udziału wydatków na żywność na rzecz wydatków na dobra trwałego użytku. Przyczyną wzrostu skłonności do konsumpcji był duży, skumulowany przez lata gospodarki niedoboru, popyt na wiele dóbr, a szczególnie mieszkań, artykułów RTV i AGD, samochodów itd. Źródłem finansowania zwiększonej konsumpcji stawały się pożyczki i kredyty, których rynek w ostatnich latach rozwijał się bardzo dynamicznie. Wzrost zadłużenia nie stanowiłby żadnego problemu, ale pojawiające się w coraz większej liczbie gospodarstw domowych trudności z jego spłatą już tak. Osoby nadmiernie zadłużone w wielu krajach Europy i Stanach Zjednoczonych od lat mogą ogłosić upadłość, natomiast w Polsce stosowne przepisy weszły w życie wiosną 2009 r.

W świetle zaobserwowanych tendencji celem niniejszego artykułu stało się przedstawienie instytucji upadłości konsumenckiej jako jednego z narzędzi walki z wykluczeniem finansowym, będącym negatywnym następstwem nadmiernego zadłużenia osób fizycznych.

2. Korzyści i ryzyko związane z życiem na kredyt

Gospodarstwo domowe w naukach ekonomicznych definiowane jest jako podstawowa jednostka gospodarująca, mająca na celu zaspokojenie wspólnych i osobistych potrzeb jego członków [7, s. 97]. Mogą ją tworzyć mieszkające razem osoby spokrewnione lub nie spokrewnione bądź osoba utrzymująca się samodzielnie, bez względu na to, czy mieszka sama czy z innymi osobami. Główny Urząd Statystycz-

ny uznał, że członkowie rodziny mieszkający wspólnie, ale utrzymujący się oddzielnie, tworzą odrębne gospodarstwa domowe.

Każde z nich realizuje dwie podstawowe funkcje ekonomiczne: konsumpcyjną i produkcyjną. Pierwsza polega na zaspokajaniu potrzeb, a druga sprowadza się do zdobywania środków umożliwiających realizację konsumpcji. Wszelkie działania podejmowane przez gospodarstwo domowe mające na celu tworzenie, gromadzenie i wydatkowanie zasobów pieniężnych nazywane są gospodarką finansową [5, s. 67]. Instrumentem wykorzystywanym do właściwego jej prowadzenia jest budżet, który stanowi systematyczne zestawienie przychodów i rozchodów gospodarstwa domowego za dany okres. Inaczej mówiąc, można uznać, że to suma pieniędzy, którą chce i może wydać na zakup dóbr i usług dana rodzina. I o ile preferencje konsumenta mówią, co chciałby on posiadać, o tyle budżet obrazuje, co faktycznie konsument może kupić [17, s. 33].

Podstawowym, zwykle dominującym źródłem przychodów gospodarstw domowych jest sprzedaż zasobów pracy. Uzupełniający charakter mają przychody osiągnięte z tytułu posiadania kapitału, np.: dywidendy z akcji, udziały, odsetki od obligacji czy otwartych depozytów bankowych. Ponadto mogą występować także przychody o charakterze zwrotnym, tj. kredyty i pożyczki. Oddzielną grupę stanowią przychody o charakterze transferów budżetowych w postaci np. emerytur, rent, zasiłków dla bezrobotnych czy zasiłków chorobowych. Z kolei wydatki dotyczą przede wszystkim bieżącej konsumpcji, ale niekiedy obejmują też spłatę kredytów (pożyczek) wraz z odsetkami, daniny publiczne (podatki, opłaty) oraz inne świadczenia pieniężne na rzecz państwa i jednostek samorządu terytorialnego [5, s. 28].

W wielu gospodarstwach domowych zachodzi też istotne zjawisko dotyczące zasobów pieniężnych, a mianowicie oszczędzanie. Część pieniędzy wycofują one czasowo z obiegu gospodarczego z różnych motywów (np. chęci maksymalizacji konsumpcji w przyszłości, przeczności, obawy o sytuację dochodową w przyszłości) [5, s. 28]. Zasoób ten w krajach wysoko rozwiniętych i charakteryzujących się stabilnością systemu gospodarczo-politycznego lokowany jest np. w sektorze bankowym, co dla gospodarki jest o tyle korzystne, że nie następuje wtedy faktyczne wycofanie z obiegu zasobów pieniężnych.

Analizując strukturę wydatków konsumpcyjnych za ostatnie lata, można zauważyć wyraźny spadek znaczenia wydatków na żywność i napoje oraz odzież i obuwie, na rzecz względnego wzrostu wydatków na mieszkanie, transport, ochronę zdrowia oraz usługi turystyczne [9, s. 75]. Taka tendencja wymaga od gospodarstw domowych albo posiadania oszczędności, albo korzystania z produktów pożyczkowych. Czynnikiem sprzyjającym wzrostowi konsumpcji na kredyt jest to, że nie kojarzą się one już negatywnie z biedą czy poczuciem winy związanym ze stylem życia, co zdarzało się jeszcze na początku lat 90. XX w.

Dziś kredyty dostarczają swoim posiadaczom wielu **korzyści**. Nadają status i umożliwiają prowadzenie stylu życia charakterystycznego dla klasy społecznej wyższej niż własna. Zapewniają gospodarstwom domowym większy dostęp do ryn-

ku dóbr i usług, które w przeciwnym razie byłyby nie do osiągnięcia lub stałyby się dostępne dopiero po długim okresie oszczędzania. Najczęściej konsumenci decydują się na zaciągnięcie zobowiązania finansowego w związku z kupnem, remontem czy budową domu albo mieszkania (por. rys. 1). Tego rodzaju długi ma więcej niż $\frac{1}{3}$ zadłużonych polskich gospodarstw domowych [20, s. 18]. Jeden na czterech ankietowanych przez TNS OBOP potrzebował pieniędzy na zakup sprzętu AGD lub RTV. Częstymi przyczynami pożyczania pieniędzy są także kupno samochodu oraz rozwój firmy czy gospodarstwa rolnego. W 7% gospodarstw domowych długi zostały zaciągnięte w związku z potrzebami zdrowotnymi, takimi jak leczenie czy rehabilitacja. Na kolejnych miejscach znalazły się potrzeby edukacyjne oraz urządzenie uroczystości rodzinnych, np. wesela. Za alarmujące można uznać to, że 16% ankietowanych pożyczyło pieniądze na codzienne, bieżące wydatki – stanowi to 5% wszystkich polskich rodzin [20, s. 19]. Świadczy to o tym, że dla coraz większej liczby gospodarstw domowych kredyty stały się powszechną metodą zarządzania budżetem domowym (zwłaszcza przez karty kredytowe).



Rys. 1. Wykorzystanie środków pieniężnych pozyskanych z kredytu (w %)

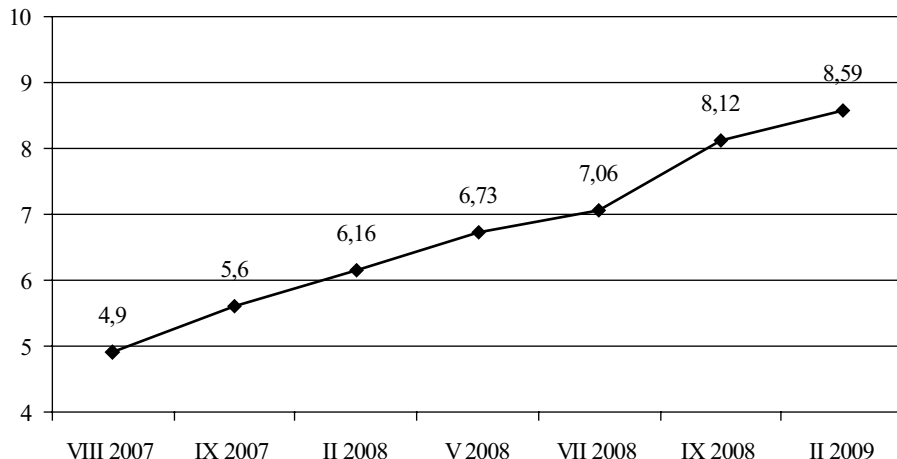
Źródło: [20, s. 18].

Zadłużenie oprócz korzyści dla gospodarstw domowych niesie ze sobą również pewne **ryzyko**. Wiąże się ono chociażby z pojawieniem się trudności z terminowym regulowaniem zobowiązań. Problemy ze spłatą mogą być spowodowane różnymi okolicznościami, takimi jak: zmniejszenie otrzymywanego wynagrodzenia, utrata pracy, przewlekła choroba, wypadek czy inwalidztwo głównego żywiciela rodziny, wzrost kosztów obsługi długu w wyniku wzrostu oprocentowania lub niekorzyst-

nej zmiany kursu walutowego przy kredytach dewizowych, inne nie przewidziane wcześniej wydatki, stanowiące poważne obciążenie dla budżetu gospodarstwa domowego. Niestety, jeśli zaistniała sytuacja ma charakter trwały, to może doprowadzić do nadmiernego zadłużenia.

3. Skutki nadmiernego zadłużenia

Nadmierne zadłużenie występuje wówczas, gdy dłużnik traci w sposób trwały możliwość spłacenia wszystkich swoich długów lub gdy istnieje poważne zagrożenie, że nie będzie w stanie tego zrobić w momencie upływu terminu spłaty [13, s. 189]. W Polsce łączna kwota zaległych płatności klientów podwyższonego ryzyka, odnotowanych w Centralnej Ewidencji Dłużników InfoMonitora oraz w Biurze Informacji Kredytowej, wynosiła w lutym 2009 r. 8,59 mld zł. Są to zobowiązania wynikające z nie zapłaconych rachunków za energię elektryczną, usługi telekomunikacyjne, czynsz za mieszkanie, opłaty leasingowe, a także z niespłacanych kredytów hipotecznych i konsumpcyjnych. Kwota zaległych płatności stale wzrasta – średnio o ok. 0,5 mld zł co 3 miesiące (por. rys. 2). Liczba klientów, którzy zalegają z płatnością zobowiązań powyżej 60 dni, wyniosła na koniec lutego 2009 r. prawie 1,29 mln i w ciągu 3 miesięcy wzrosła o 30 226 osób, czyli o 2,4% [4, s. 7].



Rys. 2. Łączna kwota zaległych płatności klientów czasowo nie wywiązujących się ze zobowiązań w okresie od sierpnia 2007 do lutego 2009 r. (w mld zł)

Źródło: opracowanie własne na podstawie [4, s. 5].

Gospodarstwa domowe w obliczu pojawiających się poważnych problemów z terminowym regulowaniem swych zobowiązań sięgają po różne sposoby ich rozwiązywania. W pierwszym odruchu rozpoczynają poszukiwania dodatkowych źró-

deł dochodu, takich jak praca dorywcza, nadgodziny itd. Jednak to może okazać się trudne, szczególnie w czasie rosnącego bezrobocia. Wobec tego część gospodarstw domowych przystępuje do sprzedawania poszczególnych elementów swojego majątku lub oddaje je w zastaw do lombardu. Niektórzy liczą na łut szczęścia w grach losowych. Jednak najczęściej, bo ponad połowa, respondentów na pytanie: „co robi się w Pana(i) gospodarstwie domowym, kiedy pojawiają się potrzeby dodatkowych wydatków, które nie mieszczą się w Państwa budżecie?” przyznaje, że w ich rodzinach problemy finansowe rozwiązuje się głównie przez pożyczanie pieniędzy [20, s. 8]. Co piąty badany bierze kredyt w banku, tyle samo decyduje się na pożyczanie pieniędzy od rodziny lub znajomych. Mniej popularne są pożyczki w zakładach pracy oraz kasach zapomogowo-pożyczkowych (6% odpowiedzi).

Pożyczanie pieniędzy może rozwiązać kwestię jednej, dwóch przeterminowanych rat, ale później kłopoty finansowe będą tylko narastały. Takie rolowanie długu nie stanowi rozwiązania problemu nadmiernego zadłużenia, ono go tylko w świadomości dłużnika odsuwa w czasie. Zdaniem K. Matela, prezesa Polskiego Związku Windykacji, Polacy regulują przede wszystkim te długi, których niespłacenie wiąże się z największymi sankcjami i reperkusjami. Najistotniejsze okazały się alimenty, potem czynsz, następnie raty kredytu hipotecznego. Dopiero w dalszej kolejności płacone są rachunki za prąd, wodę i gaz. Mandat za jazdę bez ważnego biletu czy abonament radiowo-telewizyjny są z reguły ustawiane na samym końcu kolejki [15, s. B10].

Niestety, jeżeli deficyt w budżecie gospodarstwa domowego ma trwały charakter i brak jest perspektyw na poprawę tej sytuacji, to wcześniej czy później pojawią się zaległości w obsłudze zadłużenia względem banków. Wówczas kredytodawca wezwie klienta do zapłaty, a jeśli on temu nie sprostą, to wypowie umowę kredytu. Następnie instytucja bankowa na podstawie własnych ksiąg lub innych dokumentów związanych z dokonywaniem czynności bankowych wystawi bankowy tytuł egzekucyjny, który po wcześniejszym zaopatrzeniu w sądową klauzulę wykonalności stanowi tytuł wykonawczy [1]. Na jego podstawie możliwe staje się wszczęcie względem dłużnika postępowania egzekucyjnego przez komornika sądowego.

Bank jednocześnie zamieści negatywną informację o kredytobiorcy w odpowiedniej bazie danych (np. w Biurze Informacji Kredytowej), co praktycznie jest równoznaczne z utratą zdolności kredytowej i uniemożliwia takiej osobie uzyskanie kolejnej pożyczki w systemie bankowym. Można powiedzieć, że dłużnik został dotknięty **wykluczeniem finansowym**, które jest kolejnym negatywnym następstwem nadmiernego zadłużenia.

Dla gospodarstwa domowego sytuacja taka oznacza rozpoczęcie życia na poziomie minimum socjalnego. Każdy dodatkowy dochód, taki jak premia czy podwyżka, przeznaczany jest automatycznie na spłatę długów. Niewątpliwie wpływa to na brak mobilizacji do szukania dodatkowej pracy zarobkowej, a wręcz zachęca do podejmowania pracy na czarno. Ucieczka dłużnika w szarą strefę ma na celu ukrycie

przed komornikiem osiągniętych dochodów. Bywa, że wchodzi on na drogę przestępczą, uzasadniając swoje działania tym, iż kradnie nie dla zysku, a dla chleba.

Oprócz wymiernych strat finansowych, powstałych na skutek licytacji majątku czy przejęcia przez komornika do wysokości 50% wynagrodzenia dłużnika (nie więcej niż do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę [2]), dochodzą jeszcze konsekwencje o podłożu społecznym i psychicznym. Osłabienie lub zerwanie więzi z rodziną, utrata znajomych i przyjaciół, wyalienowanie ze społeczeństwa, brak perspektyw na poprawę sytuacji oraz egzystencja w poczuciu winy bycia życiowym nieudacznikiem i pechowcem. To wszystko może prowadzić do choroby psychicznej, a nawet samobójstwa dłużnika, który nie jest w stanie sam podoląć problemowi nadmiernego zadłużenia.

4. Wykluczenie finansowe jako jeden z obszarów wykluczenia społecznego

Skutkiem nadmiernego zadłużenia osób fizycznych, o czym już wspomniano, jest **wykluczenie finansowe**. Zjawisko to jest jednym z obszarów wykluczenia społecznego, znanego ludzkości od czasu, kiedy uświadomiono sobie, że człowiek jest istotą stadną. Ludzie potrzebują siebie nawzajem, by przetrwać i czuć się dobrze. Jednak to nie wystarcza, aby stworzyć wspólnotę, która wszystkich osobników przyjmuje i nikogo przy tym nie wyklucza. Każda epoka ma swoich outsiderów, którzy z różnych względów nie pasują do ogółu, nie znajdują się w głównym nurcie życia społecznego.

Pojęcie wykluczenia społecznego w aspekcie językowym wiąże się z wieloma innymi słowami o podobnym znaczeniu. Przed jego upowszechnieniem, co nastąpiło na początku XXI w., w piśmiennictwie najczęściej używano określeń pochodzących od słowa „margines”, takich jak np. marginalizacja [12]. Pojawienie się tego terminu było konsekwencją odkrycia, że w demokratycznych społeczeństwach część osób nie tylko nie korzysta z dobrodziejstw rozwoju gospodarczego, ale praktycznie nie uczestniczy w żadnych aspektach życia społecznego. Wykluczenie we współczesnych społeczeństwach nie polega jak dawniej na braku określonych uprawnień, lecz na braku możliwości czy umiejętności korzystania z nich, odnosi się do sytuacji, w której jednostki zostają z różnych przyczyn pozbawione możliwości pełnego uczestniczenia w życiu społecznym [19]. Większości osób ankietowanych przez PENTOR w 2007 r. wykluczeni kojarzą się z bezrobotnymi, nadużywającymi alkoholu, narkotyków, biednymi, dotkniętymi chorobą psychiczną [18]. Zastanawiając się głębiej nad istotą słowa „wykluczenie” i rozpatrując je w kontekście dzisiejszych warunków życia, można dojść do wniosku, że jest to pojęcie o wiele szersze, bowiem dotyczy wielu różnych grup społecznych.

Definicji wykluczenia społecznego powstało wiele, jedna z nich została zaproponowana przez ekspertów w *Narodowej strategii integracji społecznej dla Polski* (2003 r.): „Wykluczenie społeczne to sytuacja uniemożliwiająca lub znacznie utrud-

niająca jednostce lub grupie zgodnie z prawem pełnienie ról społecznych, korzystanie z dóbr publicznych i infrastruktury społecznej, gromadzenie zasobów i zdobywanie dochodów w godny sposób” [8, s. 22-23]. Jednostka jest społecznie wykluczona (według Center for Analysis of Social Exclusion), jeżeli:

- jest ona pod względem geograficznym członkiem społeczeństwa,
- nie może uczestniczyć w normalnej aktywności obywateli w tym społeczeństwie (z powodów będących poza jej kontrolą),
- chce uczestniczyć w aktywności społeczności.

Wobec powyższego uzasadnione jest twierdzenie, że jednym z obszarów wykluczenia społecznego jest **wykluczenie finansowe**. Obejmuje ono ogół trudności, jakie mają konkretne osoby z dostępem do elementarnych usług finansowych, w tym bankowych. Ludzie dotknięci wykluczeniem z rynku bankowego nie mogą otworzyć rachunku bankowego, bank nie przyjmie od nich wpłaty na lokatę bankową, nie otrzymają karty płatniczej, w szczególności kredytowej, nie wspominając już o braku możliwości zaciągnięcia kredytu. Wśród osób wykluczonych znajdują się przede wszystkim bezrobotni, osoby pracujące o niskich zarobkach, przedsiębiorcy indywidualni, którzy ponieśli duże straty w biznesie i wpadli w pułapkę zadłużeniową, oraz inne osoby nadmiernie zadłużone [3, s. 41].

Te ostatnie nękane przez wierzycieli i firmy windykacyjne szukają wsparcia finansowego na pozabankowym rynku finansowym, korzystają z usług lombardów i lichwiarzy, którzy czerpią zyski właśnie z podmiotów będących w trudnej sytuacji materialnej. Łatwo dostrzec tu zależność między niedostatkiem pożyczkobiorcy a kosztami usług finansowych. Im biedniejszy konsument, tym droższa pożyczka, a im droższy produkt finansowy, tym bardziej zadłużone gospodarstwo domowe. Zwiększający się poziom zadłużenia osoby fizycznej jest związany z indywidualną ceną ryzyka ze strony pożyczkodawcy. To ryzyko jest większe w przypadku podmiotów o niskich dochodach, niepewnym zatrudnieniu bądź figurujących w rejestrze Biura Informacji Kredytowej jako niesolidni dłużnicy. Wierzyciel, przewidując ryzyko niespłacalności, zwiększa koszt zadłużenia poprzez stopę procentową, ubezpieczenie kredytu itp. Zmuszenie klienta do podpisania polisy ubezpieczeniowej i tym samym opłacania składki efektywnie zwiększa koszt kredytu i tym samym jest metodą na ominięcie przez instytucję pożyczkową zapisów tzw. ustawy antylichwiarskiej, wprowadzającej maksymalny pułap oprocentowania pożyczek i kredytów. Z takich praktyk korzysta m.in. Provident Polska, który na koniec 2008 r. obsługiwał 856 tys. klientów, a wartość udzielonych przez firmę pożyczek wyniosła niemal 1,5 mld zł [16, s. 9].

5. Instytucja upadłości konsumenckiej w Polsce

Problem nadmiernego zadłużenia można rozwiązywać na wiele sposobów. Przykładowo w starożytnym Babilonie mieszkańcy zadłużali się u ówczesnych handlarzy pieniądzem, a jako zabezpieczenie, oprócz posiadanych dóbr, dawali również

swoją osobę. Pożyczanie pieniędzy rozwijało się w szybkim tempie. Jednakże, jeśli kredytobiorca nie był w stanie spłacić długu, sprzedawano go jako niewolnika, a należność egzekwowano za pomocą licytacji. Według opisów historyków, np. Greka Herodota, mury Babilonu, należące do siedmiu cudów świata, a postawione przez Nabuchodonozora, były budowane przez niewolników, którzy utracili swoją wolność przez długi [13, s. 222].

Od tamtej pory minęły tysiące lat, a problem nadmiernego zadłużenia pozostał, zmieniły się tylko sposoby służące jego rozwiązaniu. Otóż obecnie jednym z narzędzi walki z wykluczeniem finansowym jest prawnie uregulowana możliwość ogłoszenia **upadłości konsumenckiej**. W Polsce stosowne przepisy pojawiły się w grudniu 2008 r., zawarto je w ustawie o zmianie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych [14]. Umożliwiają one ogłoszenie raz na dziesięć lat upadłości osobie fizycznej, która stała się niewypłacalna wskutek wyjątkowych i niezależnych od siebie okoliczności. Powstałe nadmierne zadłużenie nie może być jednak efektem spirali niespłaconych rat. Przykładowo sąd, bo on orzeka w tej sprawie, nie pozwoli ogłosić upadłości podmiotowi, który działał nieracjonalnie i zaciągał nowe długi, będąc już niewypłacalnym.

Rozpoczęcie procedury postępowania upadłościowego inicjuje dłużnik, który składa do sądu **wniosek o ogłoszenie upadłości**. Ustawodawca nie zezwala, aby dokonali tego wierzyciele czy poręczyciele, którzy musieli spłacić za pożyczkobiorcę zobowiązania. Dłużnik powinien we wniosku podać swoje dane i wskazać okoliczności, które go uzasadniają, oraz uprawdopodobnić swoją niewypłacalność. Składa też oświadczenie na piśmie o tym, że podane informacje są prawdziwe. Konieczne jest również uiszczenie przez dłużnika opłaty w wysokości 200 zł, przy czym wnioskodawca powinien pamiętać, że do tej sumy mogą być doliczone jeszcze dodatkowe koszty sądowe [10, s. E2].

Po zapoznaniu się z odpowiednimi informacjami sędzia bądź oddała złożony przez dłużnika wniosek o ogłoszenie upadłości, bądź rozpoczyna postępowanie upadłościowe. Pierwsza sytuacja może wystąpić przykładowo wówczas, gdy dłużnik sam zrezygnował z pracy (rozwiązanie umowy za porozumieniem stron) lub stracił ją z własnej winy, bo nadużywał alkoholu albo ukradł mienie firmy. Poza tym w ramach działań przygotowawczych sąd sprawdzi w Krajowym Rejestrze Sądowym, czy dłużnik nie jest współnikiem spółek handlowych, albowiem z upadłości konsumenckiej nie może skorzystać osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą. Jeśli nie zachodzą żadne przesłanki do oddalenia wniosku zadłużonego konsumenta, wymienione w art. 491 prawa upadłościowego i naprawczego, sąd ogłasza upadłość wnioskodawcy [14]. Obwieszczenie postanowienia sądu powinno zostać wywieszona w budynku sądowym i zamieszczone przynajmniej w jednym dzienniku o zasięgu krajowym.

Postępowanie upadłościowe polega na likwidacji majątku konsumenta, sporządzeniu planu podziału i zaspokojeniu zobowiązań wierzycieli. Podczas trwającego

postępowania upadłościowego dłużnik ma obowiązek wskazać i wydać syndykowi cały majątek oraz niezbędne do jego przejęcia dokumenty. Powinien on wyprowadzić się z mieszkania lub domu jednorodzinnego, wejdą one bowiem w skład masy upadłości i zostaną sprzedane. Z pozyskanych w ten sposób środków pieniężnych dłużnik otrzyma kwotę na pokrycie równowartości czynszu wynajmowanego mieszkania za 12 miesięcy, reszta pieniędzy natomiast zostanie przeznaczona na pokrycie roszczeń wierzycieli, w ramach tzw. **planu podziału** [10, s. E2]. Gdyby jednak powstały jakieś wątpliwości związane z tym, które z przedmiotów należących do upadłego powinny wejść do masy upadłości, to wówczas rozstrzyga je sędzia komisarz na wniosek syndyka albo upadłego. Wydaje w tej sprawie postanowienie, na które przysługuje zażalenie.

Jeżeli wartość likwidowanego majątku dłużnika nie wystarczy na pokrycie zobowiązań względem wierzycieli, to sąd wyda postanowienie o ustaleniu tzw. **planu spłaty**. Postanowienie zostaje wydane na wniosek upadłego, po przeprowadzeniu rozprawy, o której zawiadamia się wszystkich wierzycieli. Sąd, ustalając kwoty comiesięcznych spłat, bierze pod uwagę m.in. zarobki dłużnika. Zakres spłat będzie zależał też od wysokości niezaspokojonych wierzytelności oraz realności ich zaspokojenia. Określone zostanie w nim, w jakim zakresie i w jakim czasie w ciągu najbliższych pięciu lat upadły musi uregulować niezapłacone należności. Dodatkowo jeszcze sąd określi, jaka część zobowiązań konsumenta po wykonaniu planu spłaty zostanie umorzona, i postanowi o zakończeniu postępowania upadłościowego.

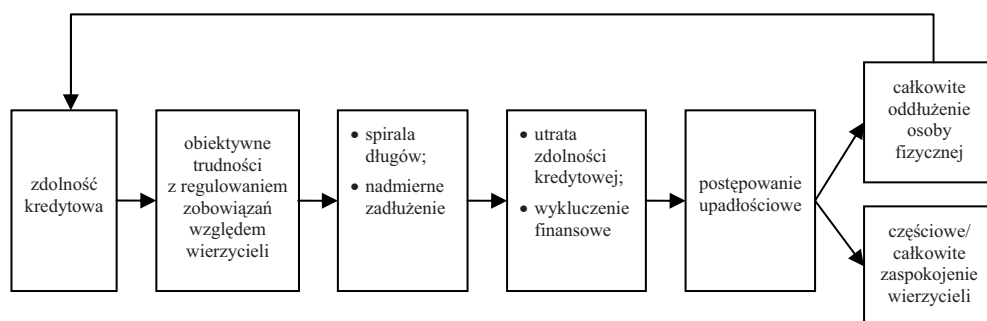
W okresie wykonywania planu spłaty na upadłym ciążyą następujące obowiązki:

- nie może dokonywać czynności prawnych przekraczających granice zwykłego zarządu; niestety ustawodawca nie precyzuje, czym jest zwykły zarząd, a A. Łącki, prezes Krajowego Rejestru Długów, wskazuje, że nie ma pewności, czy wzięcie przez upadłego tzw. chwilówki – czyli pożyczki na małą kwotę – będzie przekroczeniem zwykłego zarządu [6];
- może zaciągać tylko takie zobowiązania, które są niezbędne do utrzymania swojego i osób, w stosunku do których ciąży na nim obowiązek dostarczania środków utrzymania. Nie wolno mu jednak robić zakupów na raty oraz z odroczoną płatnością;
- co roku do końca kwietnia musi składać sądowi sprawozdanie o wykonaniu planu spłaty wierzycieli za poprzedni rok kalendarzowy. W sprawozdaniu powinien wykazać, jakie przychody w tym roku osiągnął, jakie kwoty spłacił i jakie składniki majątkowe o wartości przekraczającej dwukrotność minimalnego wynagrodzenia za pracę nabył. Dołącza też kopię rocznego zeznania podatkowego.

Sąd może umorzyć postępowanie upadłościowe, gdyby dłużnik nie wywiązywał się z planu spłaty lub w sprawozdaniu z wykonywania planu spłaty zataił swoje przychody, a także ukrywał majątek lub podjął czynności prawne uznane prawnymocnie za dokonane z pokrzywdzeniem wierzycieli [10, s. E3].

6. Zakończenie

Zadaniem upadłości konsumenckiej jest umożliwienie osobie fizycznej wyjścia ze spirali długów (por. rys. 3). Przedstawione uprzednio postępowanie upadłościowe ma doprowadzić do częściowego lub całkowitego zwrotu zobowiązań wierzycielom oraz do umorzenia pozostałych długów upadłego konsumenta. Gdy się zakończy, na dłużniku nie będą już ciążyły żadne zobowiązania w stosunku do dotychczasowych wierzycieli. Będzie mógł spokojnie zacząć dorabiać się od nowa majątku, bez obawy przed egzekucją komorniczą. W Stanach Zjednoczonych w odniesieniu do tej sytuacji używa się określenia *fresh start* [11, s. 59], przy czym amerykański konsument może bankrutować raz na osiem lat, a polski raz na dziesięć.



Rys. 3. Idea działania upadłości konsumenckiej

Źródło: opracowanie własne.

Oddłużony konsument odzyska na nowo zdolność kredytową i stanie się pełnoprawnym uczestnikiem rynku usług finansowych. Zostanie usunięty z „czarnych list dłużników”, będzie mógł wziąć pożyczkę czy kredyt w banku, kupić telefon komórkowy na abonament, nabyć samochód na podstawie umowy leasingu itd. Przestanie być podmiotem dotkniętym wykluczeniem finansowym.

Literatura

- [1] Błaszczak G., *Monit, wypowiedzenie umowy, a potem egzekucja*, „Rzeczpospolita” 2008, nr 127.
- [2] *Egzekucja świadczeń pieniężnych z wynagrodzenia pracownika*, <http://www.praca.egospodarka.pl/> (pobrano 17.03.09).
- [3] Gostomski E., *Życie bez banku*, „Gazeta Bankowa” 2008, nr 12.
- [4] *InfoDług – Ogólnopolski raport o klientach wysokiego i podwyższonego ryzyka w obrocie gospodarczym*, InfoMonitor. Biuro Informacji Gospodarczej SA, luty 2009.
- [5] Korenik D., Korenik S., *Podstawy finansów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.

- [6] Łącki A., *Upadłość konsumencka a dostęp do kredytu – listopad 2008*, oficjalna strona internetowa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów – <http://www.uokik.gov.pl/> (pobrano 6.02.09).
- [7] Milewski R., *Elementarne zagadnienia ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.
- [8] *Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski*, Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2003.
- [9] Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie: „Kredyty a wykluczenie społeczne w społeczeństwie dobrobytu”, Dziennik Urzędowy UE (2008/C44/19).
- [10] Piasecka-Sobkiewicz M., *Upadłość konsumencka*, „Gazeta Prawna” 2009, nr 14.
- [11] Rutkowska M., *Upadłość konsumencka – przegląd regulacji wybranych systemów prawnych*, „Bank i Kredyt” 2004, nr 11-12.
- [12] Szarfenberg R., *Pojęcie wykluczenia społecznego*, http://www.ips.uw.edu.pl/rszarf/pdf/pojecie_ws.pdf (pobrano 9.03.2009).
- [13] Świecka B., *Bankructwa gospodarstw domowych. Perspektywa ekonomiczna i społeczna*, Difin, Warszawa 2008.
- [14] Ustawa z 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, DzU z 2008 r. nr 234, poz. 1572.
- [15] Więclaw E., *Alimenty i czynsz płacimy na czas, mandaty odkładamy na bok*, „Rzeczpospolita” 2009, nr 18.
- [16] Wilkowicz Ł., *Liczba klientów zmniejszyła się, ale przychody poszły w górę*, „Parkiet” 2009, nr 52.
- [17] Wiszniewski Z., *Mikroekonomia współczesna. Syntetyczne ujęcie*, Olympos Centrum Edukacji i Rozwoju Biznesu, Warszawa 1997.
- [18] *Wykluczenie społeczne*. Prezentacja wyników badania przeprowadzonego przez PENTOR towarzyszącego kampanii społecznej „Warto być za!”, http://www.warto.eu/sciagnij/raport_pentor.ppt (pobrano 9.03.2009).
- [19] *Wykluczenie*, „Biuletyn Stowarzyszenia Pogotowie Społeczne” 2006, nr 1, <http://www.wykluczenie.pl/> (pobrano 4.03.2009).
- [20] *Zarządzanie domowymi finansami a korzystanie z kredytów i pożyczek*, Raport z badań Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Warszawa 2008.

CONSUMER BANKRUPTCY AS THE TOOL FOR FIGHTING FINANCIAL EXCLUSION

Summary

The task of consumer bankruptcy is to enable a physical person to come out of the debt spiral he/she got into and which was not his/her fault. Bankruptcy proceedings are supposed to result in partial or full return of liabilities to creditors and cancelling all the other debts of a bankrupt consumer. When it is finalized the debtor is to regain his/her creditworthiness and cease to function as an entity suffering financial exclusion, i.e., become the participant of financial services market again and enjoy all due rights and possibilities.